

STAN I KIERUNKI USPRAWNIANIA INWESTYCJI MELIORACYJNYCH

Janusz Sokołowski

SGGW-AR

Władysław Bala

AR w Krakowie

Ryszard Pakuła

Krajowe Zrzeszenie Przedsiębiorstw Budownictwa Wodnego
i Melioracji

W Polsce zmeliorowano dotychczas 6,3 mln ha użytków rolnych, co zaspokaja potrzeby w około 64%. Pozostaje więc do zmeliorowania 3,5 mln ha, w tym 2,5 mln ha gruntów ornych i 1,0 mln ha łąk i pastwisk. W najbliższych latach zaistnieje ponadto potrzeba odbudowy urządzeń na około 2,5 mln ha zmeliorowanych przed 1939 r. Stąd wniosek, że aby zaspokoić podstawowe potrzeby rolnictwa w zakresie melioracji do roku 2000, należałoby rocznie meliorować około 300 tys. ha użytków rolnych, z czego na 125 tys. ha potrzeby te dotyczą odbudowy i modernizacji urządzeń już istniejących.

Tymczasem koniec lat siedemdziesiątych i początek lat osiemdziesiątych przyniósł wyraźny regres w pracach melioracyjnych. Od 1978 r. wybudowano mniej urządzeń melioracyjnych aniżeli wyniosła ich dekapitalizacja oceniana na około 120 tys. ha rocznie, co oczywiście należy włączyć do programów zaspokojenia potrzeb. Ponadto w wyniku postępującej w minionym 20-leciu urbanizacji, obszar użytków rolnych w kraju zmniejszył się o 700 tys. ha. W tym więc czasie, uwzględniając coroczny przyrost naturalny ludności, obszar gleb uprawnych stanowiących podstawę wyżywienia społeczeństwa, zmalał z 69 do 53 arów na jednego mieszkańca naszego kraju.

Do podstawowych przyczyn tak dużego zmniejszenia się rzeczowego zakresu melioracji w latach 1978-1981 (w stosunku do 1975 r. rozmiary robót wykonane w roku były średnio 3-krotnie niższe) należy zaliczyć:

- systematyczne ograniczanie przydziału materiałów budowlanych, które stanowiły zaledwie 10% przydzielonych ogółem resortowi rolnictwa oraz ograniczenie przez resort budownictwa ceramicznych rurek drenarskich (do 1/3 wysokości produkcji z lat 1971-73);

- niezabezpieczenie dostatecznej ilości dostaw specjalistycznych maszyn budowlanych dla przedsiębiorstw, proporcjonalnie do wykonanych zadań produkcyjnych. W latach 1981-83 przydzielono łącznie mniej maszyn i sprzętu niż w jednym roku poprzedniej 5-latki,

- spadek produkcji w przedsiębiorstwach melioracyjnych, wynikający z administracyjnych decyzji ograniczających stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach o około 50%. W 1980 r. w wyniku zarządzeń władz centralnych nastąpiła dalsza redukcja zatrudnienia o 8 tys. robotników bez rekompensaty w uzbrojeniu technicznym.

STRUKTURA ROBÓT MELIORACYJNYCH

Roboty melioracyjne wykonywane są obecnie (rok 1983) w kraju przez: 86 rejonowych przedsiębiorstw melioracyjnych, 27 przedsiębiorstw konserwacji urządzeń wodnych i melioracyjnych, 13 przedsiębiorstw sprzętu i transportu wodnomelioracyjnego, 5 przedsiębiorstw remontowych sprzętu wodnych melioracji.

Przedsiębiorstwa te od 1973 r. były podporządkowane Ministrowi Rolnictwa, ale w połowie 1982 r. nadzór nad nimi (poza PRSWM) powierzono ponownie wojewodom.

O ile sieć przedsiębiorstw melioracyjnych, stosunkowo gęsta, można uznać za wystarczającą do wykonania znacznie większych zadań - zwłaszcza inwestycyjnych - od realizowanych w ostatnich latach, to moc produkcyjna tych przedsiębiorstw jest daleko niewystarczająca w stosunku do krajowych potrzeb w zakresie melioracji.

W latach 1976-1980 ogólna wartość produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw zgrupowanych w organizacji b. Centralnego Zarządu Budownictwa Wodnego i Melioracji wyniosła 62,5 mld zł, w tym udział w zakresie wodnych melioracji wyniósł zaledwie 29,7 mld zł, co stanowi 47,5%. Na produkcją przedsiębiorstw melioracyjnych (82 jednostki) i zaopatrzenia rolnictwa w wodę (17 jednostek) złożyły się:

- zadania w zakresie melioracji - 47,5%
- zadania w zakresie zaopatrzenia w wodę (łącznie z robotami wiertniczymi) - 16,2%
- zadania w zakresie budownictwa wodnego - 13,3%
- modernizacja stawów rybnych (zlecone przez CZPPGR) - 3,7%
- zadania zlecone przez inwestorów spoza resortu rolnictwa - 19,5%

Z powyższych danych wynika, że niespełna połowa (47,5%) mocy produkcyjnych przedsiębiorstw specjalistycznych zaangażowana była w realizację inwestycji wodnomelioracyjnych, co łącznie z budową wodociągów wiejskich stanowi tylko 64%. W sytuacji, gdy w budownictwie melioracyjnym zmniejszono realizację niektórych rodzajów robót do rozmiarów najniższych w ostatnim 20-leciu, należało ograniczyć lub też całkowicie wyeliminować wykonywanie zadań dla inwestorów nierolniczych. Decyzji takich jednak nie podjęto, co w konsekwencji spowodowało wykorzystanie niespełna 80% nakładów przewidzianych w planie inwestycyjnym na lata 1976-1980.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne (nadmierne opady, powódzie) oraz brak maszyn, materiałów itp. spowodowały, że planowane rozmiary prac w zakresie melioracji szczegółowych zostały wykonane w granicach 54-67%, zaś regulacje rzek i budowa kanałów w 69%, obwałowania w 55% i zbiorniki rolnicze w 54%. Wyższy wskaźnik dotyczy jedynie zagospodarowania użytków zielonych (119%), który wynika z wykonania (zgodnie z planem) robót na małych powierzchniach (poniżej 20 tys. ha w roku 1980).

STAN I POTRZEBY W ZAKRESIE MASZYN I SPRZĘTU MELIORACYJNEGO

Efektywność robót melioracyjnych uzależniona jest w głównej mierze od ilości i technicznej sprawności maszyn i sprzętu. 1 stycznia 1982 r. przedsiębiorstwa melioracyjne dysponowały technicznymi środkami produkcji i urządzeniami technicznymi o wartości pierwotnej 11,5 mld zł, przy czym około 1/5 maszyn budowlanych została całkowicie zamortyzowana. Nakłady na zakup sprzętu wynosiły średnio około 1,4 mln zł rocznie. Obecnie, w związku ze zmianą cen maszyn, koszt rocznej wymiany zużytego sprzętu do robót melioracyjnych i wodociągowych powinien wynosić około 4,2 mld zł. Wobec faktu, iż środki własne z funduszu rozwoju wyniosły około 3 mld zł, niedobór na reprodukcję własną przekroczył w 1982 r. 1 mld zł. Uwzględniając koszt zakupu niezbędnych nowych technicznych środków produkcji, niedobór finansowy pokrywany z funduszu rozwoju zwiększył się o około 2,1 mld zł, a w roku 1983 wyniósł około 3,9 mld zł.

Liczba podstawowych maszyn i sprzętu wodnomelioracyjnego, jak też środków transportowych wynosiła w roku 1983 (szt.):

- koparki jednozaczyniowe na podwoziu gąsienicowym i kołowym - 2090
- koparki drenarskie wielozaczyniowe - 670
- maszyny do drenowania bezrowkowego - 110
- zgarniarki samobieżne - 90
- ładowarki jednozaczyniowe - 190
- żurawie samochodowe - 300
- spycharki gąsienicowe - 1960

- ciągniki gąsienicowe - 230
- odmularki melioracyjne - 235
- kosiarki do skarp i rowów - 400
- betonownie - 30
- walce wibracyjne - 13
- pogotowia techniczne - 800
- cementowozy i betonowozy - 215
- samochody dostawcze - 2970
- samochody ciężarowe średnionażowe - 2120
- samochody ciężarowe wysokonążowe - 1300
- autobusy i osinobusy - 500

Dostawy maszyn, sprzętu, części zamiennych, akumulatorów i ogumienia były w ostatnich latach niewystarczające do tego stopnia, że nie zapewniały nawet reprodukcji prostej. Stopień wyeksploatowania maszyn i urządzeń mechanicznych w melioracjach jest bardzo wysoki. Ponad połowa istniejących maszyn wyprodukowana była przed 10-15 laty, jest więc zamortyzowana i wymaga wymiany i modernizacji.

Krajowe Zrzeszenie Przedsiębiorstw Budownictwa Wodnego i Melioracji podjęło starania o wprowadzenie do eksploatacji szeregu nowych maszyn. Dotyczy to przede wszystkim brakujących koparek jednonaczyniowych, spośród których należy wymienić dwa typy: K-415 (na bazie koparki K-408 i KM-251) i K-611 (na bazie koparki K-606) z kilkoma rodzajami osprzętów i laserowym sterowaniem głębokości kopania. Ponadto przewiduje się uruchomienie produkcji koparek skrobakowych do drenowania otwartego, koparko-zasypywarek z osprzętem ślimakowym do zasypywania rowków drenarskich, pogłębiarek krocząco-pływających, kosiarek do wykaszania roślinności na skarpach oraz zestawów maszyn i urządzeń do robót rekultywacyjnych. Konieczny jest też import z krajów RWPG ciągników i spycharek o mocy powyżej 100 KM oraz zgarniarek samobieżnych, które nie są produkowane w kraju.

Potrzebne do realizacji założonych zadań inwestycyjnych i konserwacyjnych roczne dostawy sprzętu budowlanego i środków transportowych w latach 1984-85, łącznie z potrzebami wynikającymi z kasacji maszyn i urządzeń przedstawiały się następująco (szt.)

- koparki jednonaczyniowe - 200-230
- koparko-ładowarki - 100-120
- koparko-spycharki - 65-75
- ciągniki gąsienicowe - 270-290
- spycharki gąsienicowe o mocy 100 KM - 310-330
- ładowarki - 40-45
- koparki drenarskie ETC - 150-170
- zgarniarki samobieżne - 20-25
- żurawie samochodowe - 70-90

- kosiarki - 45-60
- odmularki - 140-160
- samochody dostawcze - 560-620
- samochody średniotonażowe - 190-210
- samochody wysokotonażowe - 400-430

Należy zwrócić uwagę na to, że przedstawione roczne zapotrzebowanie na maszyny i sprzęt nie uwzględnia zwiększonych zadań służby melioracyjnej, wynikających z planu rozwoju rolnictwa do roku 1990. W przypadku konieczności realizacji tego planu, zajdzie potrzeba odpowiedniego zwiększenia tych potrzeb.

POTRZEBY I OGRANICZENIA MATERIAŁOWE

Niedostateczne dostawy materiałów budowlanych, a w szczególności rurek drenarskich, rur wodociągowych i armatury przemysłowej, były w analizowanych latach jednym z głównych czynników ograniczających realizację zadań melioracyjnych i zaopatrzenia w wodę. W zakresie zaopatrzenia w podstawowy materiał, jakim są rurki drenarskie, przemysł (ceramiczny i chemiczny) nie rozwinął produkcji do wielkości zgodnej z potrzebami. W roku 1980 zakłady chemiczne dostarczyły 30 tys. km rur drenarskich z PCW, zamiast 40 tys. km, a przemysł ceramiki budowlanej zmniejszył w latach 1982-83 roczną produkcję rurek ceramicznych z 350 do 140 mln sztuk, na skutek zrezygnowania z tego typu produkcji.

Urządzenia deszczowniane pochodzą w większości z importu, który jednak z biegiem lat uległ ograniczeniu. Rozwój systemu deszczowni uwarunkowany jest ponadto niewielkimi dostawami pomp, rur ciśnieniowych i armatury pochodzenia krajowego.

Potrzeby wynikające z planów inwestycyjnych i konserwacyjnych na lata następne są znacznie większe i w zakresie podstawowego w melioracjach materiału, jakim są rurki drenarskie, wynosiły w 1983 roku 400 mln jednostek drenarskich, a w roku 1985 powyżej 1000 jednostek, a rurek z PCW - odpowiednio - 120 i 310 tys. km. Bez rozbudowy potencjału produkcyjnego przemysł ceramiczny może zapewnić dostawę rurek drenarskich w ilości po około 190 mln jednostek drenarskich rocznie. Pozwoliłoby to, łącznie z przewidywanymi dostawami rurek z PCW, na wykonanie drenowań na obszarze 110-120 tys. ha, co jest wielkością znacznie niższą, niż zakładają plany. Należy podkreślić, że dla potrzeb produkcji rurek drenarskich zużywa się tylko 6% polichlorku winylu wytwarzanego w kraju, a w przemyśle ceramiki budowlanej przeznaczają się na ten cel jedynie 3% tego surowca.

ZATRUDNIENIE

System ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw wykonawczych, stosowany do roku 1981, był zdecydowanie nieprawidłowy. Powodował on wysoką materiałochłonność, mały udział robocizny własnej, pogoń za wysokim przerobem. Prowadziło to, łącznie z utrzymywaniem niewłaściwie zaniżonych cen kosztorysowych, cenników usług i robót, do manipulacji strukturami robót i środkami produkcji, co niejednokrotnie wypaczało kierunek działania przedsiębiorstw.

Nieprawidłowości te prowadziły do zmniejszania zatrudnienia i znacznego spadku jakości robót. Nie stworzono także odpowiednich zachęt i warunków pracy dla wykwalifikowanej kadry robotniczej oraz inżynieryjno-technicznej. Trudne warunki pracy, mała atrakcyjność robót wodnomelioracyjnych, uciążliwe warunki atmosferyczne i praca poza terenem zamieszkania, źle wyposażone zaplecze socjalne na budowach powodowały przechodzenie wykwalifikowanych pracowników technicznych do innych służb w branży, a często poza branżą. Ocenia się, że przedsiębiorstwa zatrudniają z konieczności około 70% robotników niewykwalifikowanych, przy czym warunki płacowe nie stanowiły nigdy dodatkowej zachęty do pracy.

W analizowanych latach znacznie zmniejszyło się zatrudnienie w przedsiębiorstwach melioracyjnych o charakterze budowlano-montażowym, z 59 tys. w 1975 r. do 34 tys. pracowników w 1983 r. (spadek o 43%), utrzymuje się natomiast na tym samym mniej więcej poziomie w służbach konserwacyjnych - około 12 tys. pracowników. Przyjmując, że wydajność pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrastać będzie corocznie o 4% w latach 1982-85 i o 3% w okresie 1986-90, a w przedsiębiorstwach konserwacyjnych o 3%, liczba pracowników (niezbędnych do realizacji założonego 3-krotnego wzrostu zadań) powinna osiągnąć następujące wielkości:

- w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych - 105 tys. 1985 r. i 143 tys. w 1990 r.
- w przedsiębiorstwach konserwacyjnych - 14,3 tys. w 1985 r. i 19,7 tys. w 1990 r.

Pozyskanie wyżej wymienionej ilości pracowników produkcyjnych będzie zadaniem niewątpliwie trudnym. Podstawowym warunkiem powinno być zapewnienie przedsiębiorstwom wyraźnej poprawy płac (średnia płaca w r. 1983 w wysokości około 11 800 zł miesięcznie była ciągle niższa od średniej krajowej) oraz warunków socjalnych na budowach. Młodym ludziom należy stwarzać zachęty w postaci stypendiów dla techników i absolwentów wyższych uczelni, jak również organizować własne zawodowe szkoły przyzakładowe. Tam, gdzie jest to możliwe, należy eliminować prace ręczne (osprzęty do profilowania wykopów i nasypów, sterowanie laserowe w robotach ziemnych, w drenowaniu itp.).

Zakłada się, że spełnienie tych czynników, jak też ograniczenie innych inwestycji w kraju umożliwi odzyskanie pracowników zwolnionych w ostatnich latach w

wyniku zmniejszenia zatrudnienia, jak również licznych wykwalifikowanych pracowników (operatorów, kierowców itp.) wyszkolonych w zawodzie melioracyjnym, którzy odeszli do lepszych warunków w innych działach gospodarki narodowej.

Niezależnie od powyższych działań konieczne jest podjęcie odpowiedniej akcji naboru do pracy na wzór działań resortu górnictwa. Zupełnie błędne, a wręcz szkodliwe w końcowym efekcie jest kierowanie do prac melioracyjnych ludzi z marginesu społecznego i uchylających się od pracy.

W zakresie kadry inżyniersko-technicznej, której liczba jest w zasadzie dostateczna do wykonania bieżących zadań, a która będzie niewystarczająca przy zwiększonych zadaniach, niezbędna wydaje się konieczność przemieszczenia części pracowników z jednostek nieprodukcyjnych (służba inwestorska, administracja) do jednostek produkcyjnych.

SYSTEM EKONOMICZNO-FINANSOWY PRZEDSIĘBIORSTW

System ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw melioracyjnych obowiązujący do 1981 r. był - jak już wspomniano - zdecydowanie nieprawidłowy. Wprowadzone w tymże roku zasady reformy gospodarczej zmieniły go w sposób zasadniczy, ogólnie zresztą znany, opierający się na zasadach samorządności, samodzielności i samofinansowania (tzw. trzy „S”). Jak wynika jednak z dotychczasowej praktyki, w działalności przedsiębiorstw melioracyjnych, wdrażających reformę gospodarczą, występują trudności, których usunięcie wymaga nowelizacji niektórych obowiązujących przepisów prawnych, względnie dokonania uzupełnień ze strony władz centralnych. Trudności dotyczą głównie następujących problemów:

1) Niedobory funduszu rozwoju, a w szczególności deficyt środków finansowych na cele inwestycyjne, związane z wyposażeniem przedsiębiorstw w techniczne środki produkcji, są znaczne, wyniosły bowiem w 1983 r. około 3,9 mld zł. Przepisy o tworzeniu funduszu rozwoju przewidują, że źródłem tworzenia tego funduszu - poza zyskiem do podziału - są m. in. odpisy amortyzacyjne środków trwałych. Z tego przepisu nie korzystają jednak w zasadzie te rejonowe przedsiębiorstwa melioracyjne (RPM), które w związku z reorganizacją przedsiębiorstw sprzętu i transportu wodnomelioracyjnego (PSiTWM), przejęły od nich sprzęt i środki transportowe, przeważnie całkowicie zamortyzowane.

Równocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, że odpisy amortyzacyjne są znacznie zaniżone (nawet symboliczne), gdyż nie zostały dotychczas zrewaloryzowane wartości maszyn i odpisy naliczane są od ich pierwotnej wartości, daleko odbiegającej od obecnej. Tak liczone odpisy nie dają żadnych szans na odtworzenie środków trwałych. Taka sytuacja w zakresie funduszu rozwoju, charakteryzująca się generalnie znacznym jego niedoborem, grozi likwidacją niektórych rejonowych przedsię-

biorstw melioracyjnych i przedsiębiorstw konserwacji urządzeń wodnych i melioracyjnych. Niektóre z przedsiębiorstw melioracyjnych postulowały, aby w okresie przejściowym umożliwić im maksymalne zwiększenie funduszu rozwoju - przede wszystkim na inwestycje własne - poprzez:

- a) naliczanie odpisów amortyzacyjnych od aktualnej wartości środków trwałych,
- b) pozostawienie w przedsiębiorstwach całości odpisów amortyzacyjnych oraz połowę odpisów naliczonych na PFAZ (wiąże to się z nowelizacją przepisów),
- c) częściowe zwolnienie przedsiębiorstw z podatku dochodowego,
- d) zwolnienie przedsiębiorstw (w miarę możliwości) od wpłat na pożyczkę stabilizacyjną.

2) Przepisy o Państwowym Funduszu Aktywizacji Zawodowej w analizowanym okresie hamowały prawidłowe kształtowanie zatrudnienia i nie stanowiły czynnika motywacyjnego dla załóg przedsiębiorstw. Nie kwestionując celowości tworzenia tego funduszu w ogóle, przedsiębiorstwa melioracyjne zwracały uwagę na następujące niekorzystne elementy w mechanizmie działania PFAZ:

a) w przedsiębiorstwach nastąpiło formalne zamrożenie poziomu płac, gdyż przyrost wynagrodzeń o 3%, nie powodujący obciążenia na PFAZ, nie stanowi żadnej zachęty, żadnego bodźca, ze względu na nieustanny wzrost cen rynkowych. To formalne zamrożenie płac nie odpowiada jednak stanowi faktycznemu: wzrost płac jest znacznie wyższy, co znajduje wyraz w zaplanowanych odpisach na PFAZ, kosztem zmniejszenia zysku do podziału,

b) przyjęta zasada porównywania wzrostu średniej płacy w stosunku do roku poprzedniego budzi zastrzeżenia z uwagi na możliwość premiowania niektórych przedsiębiorstw za niewłaściwą gospodarkę funduszem płac w roku bazowym; przedsiębiorstwa, które uzyskały wysoką średnią płacę w roku bazowym, w wyniku przekroczenia funduszu płac znalazły się np. w 1983 roku w lepszej sytuacji, niż przedsiębiorstwa przestrzegające rygorystycznie dyscypliny płacowej,

c) zasada obciążania na PFAZ z tytułu przyrostu średniej płacy powyżej 3% nie stanowi zachęty do ograniczania zatrudnienia, a tym samym wzrostu wydajności pracy. Zjawisko to powoduje wręcz odwrotne skutki, a mianowicie: przedsiębiorstwa tolerują zatrudnienie pewnej liczby robotników o małych kwalifikacjach, ale niskopłatnych i w efekcie przyczyniają się do obniżenia średniej płacy ogółem. W tym przypadku problem zatrudnienia posiada dwa aspekty: moralny - w postaci pejoratywnego oddziaływania na brygady robocze, świadome nieprzydatności określonych osób do pracy oraz ekonomiczny - polegający na obniżaniu wydajności pracy, przy aprobacie załogi,

d) w przedsiębiorstwach wodnomelioracyjnych przyrost przeciętnego wynagrodzenia w stosunku do roku poprzedniego nie zawsze znajduje uzasadnienie w efektach produkcyjnych. Wynika to z faktu, że w przypadku udziału w akcjach, takich jak:

powodzie, lodołamania itp. załogi przedsiębiorstw otrzymują okresowo wyższe zarobki niż w roku poprzednim. Zarobki te podwyższają średnią płacę załogi całego przedsiębiorstwa i przyczyniają się do uruchomienia odpisów na PFAZ.

W świetle powyższych stwierdzeń pion wykonawczy postuluje wprowadzenie następujących zmian w przepisach o Państwowym Funduszu Aktywizacji Zawodowej:

- podwyższenie procentu wzrostu przeciętnego wynagrodzenia nie powodującego obciążenia na PFAZ z 3% do co najmniej 10%;
- obniżenie stawki progresywnej obciążeń na PFAZ maksymalnie z 400% do 100%, z odpowiednim zmniejszeniem progresji w pozostałych przedziałach;
- wprowadzenie nowego podziału odpisów na PFAZ, a mianowicie: 50% na fundusz rozwoju przedsiębiorstwa i 50% na fundusz pozostający w gestii centralnej.

Należy wyłączyć z obliczania średniej płacy zarobków, uzyskanych z doraźnych akcji jak np. przeciwpowodziowej, dokonać również uzupełnienia przepisów o punkt mówiący o nieobciążaniu odpisami na PFAZ zwiększonych wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstw wodnomelioracyjnych z tytułu udziału w akcjach losowych (powódź, lodołamanie itp.).

3) Wdrażanie reformy gospodarczej w przedsiębiorstwach melioracyjnych odbywa się przy występujących niedoborach materiałowych, zakłócających rytmikę produkcji i powodujących wzrost kosztów ogólnych. Dotyczy to zwłaszcza stali, tarcicy i papy. Niedostateczne są limity paliw napędowych do maszyn budowlanych i środków transportowych. Interwencje u dostawców przeważnie nie przynoszą żadnych efektów, ponieważ przedsiębiorstwa branży wodnomelioracyjnej nie zostały objęte w analizowanym okresie programami operacyjnymi i należą do puli tzw. drobnych odbiorców. Współdziałanie z wojewódzkimi zespołami koordynacji gospodarki materiałowej w zasadzie również nie wpływa na poprawę zaopatrzenia materiałowego, priorytet posiadają bowiem zakłady objęte programami operacyjnymi. Niedomagania te w pewnym stopniu zniwelowała w następnych latach Uchwała RM nr 131, dotycząca zamówień rządowych i Uchwała nr 142 o obrocie i zaopatrzeniu materiałowym.

Umieszczenie na liście zamówień rządowych wykonywania urządzeń wodnomelioracyjnych gwarantuje jednostkom wykonawczym zaopatrzenie w paliwa, surowce, materiały, urządzenia i maszyny budowlane rozdzielane centralnie oraz daje pierwszeństwo dostaw środków produkcji nie rozdzielanych; zapewnia także import niezbędnych maszyn i urządzeń. Podobnie nowe zasady bilansowania i reglamentacji materiałów powinny przynieść znaczną poprawę w tej sferze działań naszych przedsiębiorstw. Należy zwrócić uwagę, że niektóre postulaty wykonawców jak np. centralne rozdzielnictwo deficytowych materiałów znalazły pozytywny wyraz w wyżej wymienionych aktach prawnych.

KIERUNKI USPRAWNINIENIA MELIORACJI

Uchwała XI Plenum KC PZPR i NK ZSL i idące w ślad za nią działania rządu, dają prawną podstawę pomyślnego rozwoju branży wodnomelioracyjnej. Niezbędne jest zwłaszcza stworzenie jego materialnych warunków zwłaszcza zapewnienie niezbędnego zaopatrzenia w sprzęt i materiały budowlane. Wiele jest jednak czynników wewnętrznych (w samych przedsiębiorstwach) mających niekorzystny wpływ na uzyskiwane efekty produkcyjne. Należy więc w pierwszej kolejności dokonać szczegółowej analizy tych właśnie czynników i wyciągnąć wnioski mające na celu ich wyeliminowanie. Do podstawowych rezerw w zakresie poprawy gospodarności należy zaliczyć:

1) istnienie w przedsiębiorstwach zbyt dużej rozpiętości w osiąganey wydajności pracy na 1 zatrudnionego; w roku 1982 wahała się ona od 800 tys. zł do 1400 tys. Uwzględniając strukturę rodzajową robót rozpiętość ta jest zbyt duża. Poprawę powinno się tu osiągnąć poprzez:

a) modyfikację systemu wynagrodzeń, uzależniającą wysokość wynagrodzenia od ilości i jakości wykonanej pracy,

b) zwiększenie dyscypliny pracy na budowach,

c) poprawę organizacji pracy, m. in. poprzez:

- powiązanie płac operatorów z płacami ekip robotników wykonujących roboty towarzyszące,

- wyeliminowanie przestoju na budowach wynikających z długotrwałych awarii sprzętu,

- uzależnienie płac operatorów od gotowości technicznej sprzętu i wykonanej przez niego ilości robót,

- opracowywanie dla większych budów projektów organizacji i technologii robót, a także ich przestrzeganie w celu lepszego wykorzystania środków produkcji na budowie;

2) lepsze wykorzystanie środków produkcji zależy również od warunków klimatycznych i wodno-gruntowych (zwłaszcza od poziomu wody gruntowej). Dla uniknięcia długotrwałych przestoju maszyn i sprzętu z tego powodu, każde przedsiębiorstwo powinno opracować program realizacji robót zastępczych, które powinny być realizowane w niekorzystnych warunkach klimatycznych;

3) szereg przedsiębiorstw zapłaciło w r. 1982 wielomilionowe kwoty z tytułu wykonywania robót poprawkowych spowodowanych wadliwie wykonanymi materiałami (rurki drenarskie, elementy prefabrykowane itp.) oraz wykonania robót niezgodnie z WTWO. W celu wyeliminowania tych strat przedsiębiorstwa powinny:

a) uzgadniać z użytkownikami i inwestorem szczegółowe harmonogramy wykonywania robót w celu ograniczenia do minimum strat w produkcji roślinnej na meliorowanych użytkach rolnych,

b) zaostrzyć kontrolę jakości używanych materiałów i uzależnić wysokość wynagrodzenia (premiowania) kadry technicznej od jakości wykonanych robót,

c) dokonywać odbiorów robót po wykonaniu laboratoryjnych badań jakości wykonanych betonów, stopnia zagęszczenia nasypów itp.;

4) niektóre przedsiębiorstwa uzyskały w 1982 r. nadmierne zyski w stosunku do planowanych. Świadczy to z jednej strony o niewłaściwym opracowaniu planów robót i kalkulacji szczegółowej robót, jak też o braku bieżącej analizy ekonomicznej robót.

Z rozpoznania, jakie w tym zakresie zostało dokonane wynika, że w niektórych przedsiębiorstwach nie precyzuje się kierownikom budów podstawowych wskaźników planu, jakie powinny być przez nich przestrzegane. Dotyczy to m. in. wysokości funduszu płac, wielkości zysku, wykorzystania środków produkcji itp. Często uzyskane relacje ekonomiczne są przypadkowe i nie są sprawdzane. Z zadaniami dla poszczególnych budów powinni być zapoznani nie tylko kierownicy budów, ale również załogi.

Podporządkowanie w 1981 r. większości przedsiębiorstw branży wodnomelioracyjnej wojewodom, którzy stanowią ich organ założycielski oraz oddanie środków na melioracje w ramach planu terenowego do ich dyspozycji, wiąże się z występowaniem pewnych zjawisk mających ujemny wpływ na wyniki branży. W części województw środki przeznaczone pierwotnie na melioracje przeznaczono na inne cele.

Część potencjału przedsiębiorstw jest kierowana do wykonywania robót związanych z branżą wodnomelioracyjną. Nie wszędzie układa się prawidłowo współpraca między urzędami wojewódzkimi a przedsiębiorstwami melioracyjnymi. Wynika to z nieprawidłowej interpretacji zależności przedsiębiorstw od urzędów wojewódzkich, bez respektowania obowiązujących przepisów wynikających z zasad reformy gospodarczej. W przyszłości zjawiska tego typu nie powinny mieć miejsca. Nie można „wtłoczyć” działalności przedsiębiorstw w ścisłe ramy administracyjne województwa, gdyż może to (w niektórych przypadkach) wywołać ujemne skutki w postaci ograniczenia mocy przedsiębiorstwa lub konieczność zmiany profilu jego działania. Dla przedsiębiorstw o statutowej działalności, obejmującej obszar kilku województw (jak np. przedsiębiorstwa sprzętu i transportu wodnomelioracyjnego), organem założycielskim powinno być Ministerstwo. Podporządkowanie bowiem tych przedsiębiorstw wojewodzie rodzi konflikty natury kompetencyjnej i nie stwarza warunków do ich rozwoju.

Jako cel nadrzędny należy przyjąć działalność, zapewniającą uzyskanie rozwiązań optymalnych dla produkcji roślinnej. Struktura robót i ich ilość powinny być podporządkowane temu celowi i w tym kierunku powinno działać krajowe zrzeszenie przedsiębiorstw, zintegrowane w tych działaniach z jednostkami projektowania i z kadrą naukową.

Istnieje pilna potrzeba dokonania wszechstronnej analizy pod kątem osiągnięcia planowanych przedsięwzięć i zadań. Jednocześnie należy wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby nie powtarzać niektórych błędów, jak np. niewłaściwego lokalizowania deszczowni. Nie powinny mieć miejsca spotykane nieraz sytuacje, że efektywność działań istnieje tylko w dokumentacji, a nie w rzeczywistości.

Uchwały XI Plenum KC PZPR i NK ZSL wytyczają w tym kierunku drogi działania, a obowiązkiem służb melioracyjnych jest jak najpełniejsza ich realizacja dla dobra wsi, dla dobra całego polskiego społeczeństwa.